

# Przedmowa

## do wydania polskiego

W 1936 r. wielki polski lekarz i pedagog społeczny Janusz Korczak pisał w swoim eseju *Czym jesteś i kim jesteś?*:

Podczas gdy w starej Europie dzieli się ludzi na chrześcijan, Żydów, Niemców, na szlachciców, magnatów i mieszczan, na klasy i warstwy; podczas gdy stara Europa kultywuje tradycje i dzieli swych mieszkańców na błękitną krew i czerwoną krew, nowa demokratyczna Ameryka przyjęła wszystkich z otwartymi ramionami; otworzyła swe podwoje dla łamiących prawo i poszukiwaczy przygód, dla uchodźców i wygnańców, dla wszystkich bez różnicy, nawet dla marginesu społecznego<sup>1</sup>.

W sierpniu 1942 r. Korczak, który był Żydem i naprawdę nazywał się Henryk Goldszmit, został zamordowany przez nazistów w obozie koncentracyjnym w Treblince. Trzydzieści lat później przyznano mu pośmiertnie Pokojową Nagrodę Księgarzy Niemieckich. Są to honory ze wszech miar spóźnione, które świadczą jednak o tym, że doceniony został nie tylko pisarski dorobek Korczaka, lecz również jego odwaga cywilna oraz zaangażowanie społeczne. Gdy osierocone żydowskie dzieci, którymi się opiekował, zostały zabrane przez nazistów do obozu zagłady, nie opuścił ich, lecz poszedł z nimi na śmierć. Mimo iż miał wszelkie powody, aby czuć nienawiść do innych ludzi, Korczak budował mosty. Świadczy o tym przytoczony powyżej cytat, który mówi o starej

<sup>1</sup> J. Korczak, *Was bist du und wer bist du?*, [w:] „Das Kind”, nr 5, 1936 [cytat za: W. Licharz, H. Karg (red.), *Mit Janusz Korczak und den Kindern der Welt: Lasst uns eine Brücke bauen*, Frankfurt am Main 1993, s. 4 i n.].

tęsknocie za likwidacją różnic społecznych między ludźmi i narodami oraz stworzeniem jednolitego społeczeństwa bez względu na pochodzenie i religię, stan i klasę – społeczeństwa, w którym wszyscy znajdują swoje miejsce. Nie jest przypadkiem, że w pierwszej kolejności autor przywołuje chrześcijan i Żydów, myśląc przy tym o wielowiekowych cierpieniach, których doświadczały w Europie obydwie grupy religijne – o zmiennej historii, podczas której Żydzi zazwyczaj byli przegraną i poddawaną represjom mniejszością w chrześcijańskim otoczeniu.

Po zgładzeniu przez nazistów 6 milionów Żydów, z czego największą część stanowili wyznawcy judaizmu w Europie Środkowej, sytuacja uległa zmianie i mimo istniejącego nadal antysemityzmu, który wciąż skłania do dokonywania ataków oraz bezczeszczenia cmentarzy, Żydzi są dziś w Europie równoprawnymi członkami narodowych społeczeństw. Między polskimi a niemieckimi Żydami nie ma żadnych różnic – abstrahując od nielicznych ekstremalnych ugrupowań w łonie Kościoła i państwa, które wciąż jeszcze próbują powstrzymać rozwój tego procesu. Świadomość wymiany kulturalnej między Polakami a Niemcami, której nośnikami przez długi czas byli w dużej mierze właśnie Żydzi, mogłaby dzisiaj w ramach zjednoczonej Europy prowadzić do nowego poczucia solidarności, Janusz Korczak zaś mógłby zostać jej symbolem.

Monografia *Żydzi w Europie*, która właśnie doczekała się swego pierwszego polskiego wydania, nie dotyczy jednak teraźniejszości, lecz ponad 1700-letniej historii Żydów w Europie. Polska stała się rejonem osadniczym wyznawców judaizmu stosunkowo późno – wraz ze statutem kaliskim księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego z 1264 r., gdy przed niemal 750 laty postanowiono sprowadzić osadników żydowskich. Wkrótce kraj nad Wisłą stał się dla nich „ziemią obiecaną”, gdzie mieli nieporównywalnie lepsze warunki życia niż w Świętym Cesarstwie Rzymskim. Nie dysponujemy wprawdzie dokładnymi informacjami na temat tego wczesnego okresu, jednakże różnice w stosunku do Europy Środkowej są wyraźne. W każdym razie na długi czas punkt ciężkości kultury żydowsko-aszkenazyjskiej przeniósł się do Polski. Gdy żydowski uczonec Joseph ben Ephraim Caro w latach 1564–1565 opracował w Safedzie kompendium zwyczajów obowiązujących w sefardyjskiej społeczności żydowskiej pt. *Szulchan Aruch* (Nakryty stół), to właśnie polski rabin Mojżesz Isserles z Krakowa, wydając w 1579 r. uzupełnienie pt. *Mapa* (Obrus), sprawił, że dzieło Caro

stało się zrozumiałe dla aszkenazyjskiej społeczności żydowskiej. Dzięki temu jest ono – i niech to będzie uznane za symbol przesunięcia kulturowego – najchętniej czytany aż po dziś dzień zestawieniem religijnych tradycji judaizmu, nie tylko w Polsce i na Litwie, lecz przede wszystkim wśród aszkenazyjczyków środkowoeuropejskich.

Od 1990 r., gdy ukazało się pierwsze wydanie *Żydów w Europie*, minęło 18 lat. W tym czasie nasza wiedza na temat rozwoju oraz struktury żydowskiej mniejszości w nieżydowskim społeczeństwie bardzo się poszerzyła. Badania naukowe nad historią oraz kulturą judaizmu poczyniły w ciągu ostatnich lat wielkie postępy, a także znalazły nowe rozwiązania metodyczne. Na uniwersytetach powstały nowe kierunki studiów oraz katedry, które w szczególności zajmują się historią Żydów. Muzea żydowskie zabezpieczyły skrzętnie gromadzone pozostałości minionej kultury, przyczyniając się w ten sposób do ich wizualizacji w społeczeństwie. Wiele zdewastowanych przez nazistów lub niszczących synagog zostało poddanych renowacji i znów są wykorzystywane zgodnie ze swym przeznaczeniem.

Z powodu przesunięcia centralnych ośrodków żywej kultury żydowskiej i niezależnie od rosnącej liczby gmin żydowskich, Europa odgrywa dziś już tylko marginalną rolę w historii judaizmu, ale pielęgnacja oraz badania naukowe w dużej mierze minionej już żydowskiej kultury Europy Środkowej zyskały ważną rangę społeczną. Wyrazem tego są liczne publikacje, z których te dotyczące niemieckojęzycznej społeczności żydowskiej są prezentowane w wydawanych corocznie bibliografiach „Year Book” Instytutu Leo Baecka. Mniejsze artykuły ukazują się w wielu periodykach, przede wszystkim w wydawanym co pół roku czasopiśmie „Aschkenas. Zeitschrift für Geschichte und Kultur der Juden” (Aschkenas. Czasopismo poświęcone historii i kulturze żydowskiej), które istnieje na rynku od 1990 r. W tym samym czasie zaczął się też ukazywać periodyk „Menora. Jahrbuch für deutsch-jüdische Geschichte” (Menora. Rocznik poświęcony historii niemiecko-żydowskiej), który ma nieco bardziej popularny charakter. Jeżeli chodzi o Polskę, można wskazać choćby na czasopismo „Gal-ed. On the History of the Jews in Poland” (Gal-ed. O historii Żydów w Polsce). Kto chciałby szybko zasięgnąć informacji na temat historii i kultury żydowskiej, może skorzystać ze wznowionego wydania *Neues Lexikon des Judentums* (Nowego leksyko-

nu judaistycznego) z 1998 r., opublikowanego przez Juliusa H. Schoepsa. Na rynku ukazała się również spora liczba monografii o charakterze popularnym; wskazać tu można chociażby na wyróżniającą się na tle pozostałych wydaną w 1996 r. pracę Barbary Beuys pt. *Heimat und Hölle. Jüdisches Leben in Europa durch zwei Jahrtausende* (Ojczyzna i piekło. Życie Żydów w Europie na przestrzeni dwóch stuleci).

Na rynku pojawiły się także dobre publikacje na temat historii Żydów w Polsce, choć niewątpliwie nie można tu mówić o takiej różnorodności, jak w przypadku opracowań dotyczących wyznawców judaizmu w Europie Środkowej. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na pracę zbiorową autorstwa Antony'ego Polonsky'ego, Jakuba Basisty oraz Andrzeja Link-Lenczowskiego *The Jews in old Poland 1000–1795* (Żydzi w dawnej Polsce 1000–1795), która została opublikowana w 1993 r. w Londynie i Nowym Jorku. W 22 rozdziałach zostały poruszone problemy z zakresu społeczeństwa, konstytucji i administracji, prawa, gospodarki oraz demografii, aby w ten sposób nakreślić niezwykle barwny obraz społeczności żydowskiej w Polsce w okresie przedmodernizmu. W nowsze czasy XIX i XX w. wprowadza nas książka autorstwa Władysława T. Bartoszewskiego oraz Antony'ego Polonsky'ego *The Jews in Warsaw* (Żydzi Warszawy) (Oxford 1991). Informacji na temat najnowszej historii polskich Żydów w okresie nazizmu oraz w Polsce powojennej dostarcza między innymi praca *In the Shadow of the Polish Eagle – The Poles, the Holocaust and beyond* (W cieniu polskiego orła – Polacy, Holokaust i czas późniejszy) autorstwa Leo Coopera (New York 2000). Przede wszystkim jednak należy zwrócić uwagę na wydaną przez Stefi Jersch-Wenzel na zlecenie Instytutu Historii i Kultury Żydowskiej im. Simona Dubnowa pracę zbiorową *Juden und Armut in Mittel- und Osteuropa* (Żydzi i bieda w Europie Środkowej i Wschodniej) (Kolonja–Weimar–Wiedeń 2000), gdyż ukazuje ona w sposób szczególnie na przykładzie problemu biedy i opieki społecznej równoległe procesy zachodzące w Niemczech i w Polsce w okresie przedmodernizmu oraz XIX w.

Ograniczymy się do wskazania tych kilku przykładów. O tym, jak różnorodna jest spuścizna dotycząca historii judaizmu w Polsce, świadczy *Spezialinventaren von Archivalien zur Geschichte der Juden in polnischen Archiven* (Specjalne inwentarze archiwaliów dotyczących historii

Żydów w polskich archiwach) opublikowane przez Stefi Jersch-Wenzel<sup>2</sup>. Mimo iż wbrew początkowym zamiarom zostały opublikowane jedynie dwa tomy, w których zebrano informacje na temat byłych wschodnich prowincji niemieckich na wschód od Odry i Nysy (2005), jednak rejestry te wywierają wystarczająco duże wrażenie i stanowią podstawę przyszłych badań. W 1995 r. w Monachium ukazała się ponadto praca poświęcona historii Żydów na Śląsku *Bibliographie zur Geschichte der Juden in Schlesien* (Bibliografia dotycząca historii Żydów na Śląsku) autorstwa Margret Heitmann i Andreasa Reinke.

Praca *Żydzi w Europie*, która niniejszym ukazała się w języku polskim, nie straciła nic ze swej aktualności, choć od 1990 r. dokonał się wielki postęp w badaniach naukowych. W monografii szczególny nacisk położono na fakt, iż aszkenazyjskie oraz sefardyjskie społeczności żydowskie w Europie były powiązane siecią różnorodnych relacji pokrewieństwa oraz interesów. Przepływ rabinów między dużymi szkołami talmudycznymi, działalność Żydów dworskich na wielkich dworach monarszych (można tu przywołać m.in. rezydenta Berenda Lehmana, pozostającego na służbie u króla polskiego Augusta II Mocnego<sup>3</sup>), lecz także wymuszone wędrówki żebraków żydowskich w poszukiwaniu schronienia oraz środków do życia, które bynajmniej nie kończyły się na granicach państw terytorialnych, nie wspominając już o problemie „Żydów wschodnich”, przez których wyemancypowana społeczność Europy Środkowej została skonfrontowana z zupełnie odmienną kulturą – to wszystko można zrozumieć tylko wtedy, gdy granice państw nie będą stanowiły granic badań i gdy ogarniemy spojrzeniem całą Europę.

Odkrywając cechy wspólne i różnice między zachodnią a wschodnią aszkenazyjską społecznością żydowską, niemieccy i polscy badacze mogą się jeszcze wiele od siebie nauczyć. Jest rzeczą niezwykle ważną, aby uwzględnić i poznać badania „drugiej strony”. Polski przekład niniejszej pracy ma być impulsem w tym właśnie kierunku. Przyczyni się

<sup>2</sup> S. Jersch-Wenzel, *Inventory of Archival Resources for the History of the Jews in Polish Archives: The Former East Prussian Provinces 1772–1945 – A Research Project*, [w:] M. Wodziński, J. Spyra (red.), *Jews in Silesia*, Kraków 2001, s. 21–26.

<sup>3</sup> P. Saville, *Le Juif de Cour. Histoire du Résident Royal Berend Lehmann, 1661–1730*, Paris 1970.

ona do tego, aby ułatwić zainteresowanym polskim Czytelnikom – gdyż jest przeznaczona nie tylko dla przedstawicieli nauki – umiejscowienie rozwoju polskiej społeczności żydowskiej w kontekście całej Europy i w ten sposób być może lepsze zrozumienie charakterystycznych cech historii żydowskiej w Polsce. Z tego punktu widzenia monografia może wnieść wkład w dalsze porozumienie między Polakami i Niemcami, a także w likwidację uprzedzeń. Jeżeli zaś chodzi o przedstawicieli judaizmu, których w Polsce żyje już niewiele, w Niemczech jednak znów ponad 100 tys., może przyczynić się do stopniowego zanikania wciąż jeszcze istniejących, a w niektórych kręgach Kościoła katolickiego w Polsce na nowo wskrzeszanych awersji wobec Żydów. Kto zna historię wyznawców religii mojżeszowej w chrześcijańskim otoczeniu i pamięta zarówno o krwawych prześladowaniach Żydów, jak też o długich okresach przyjaznej koegzystencji z chrześcijanami, nie powinien mieć powodu, aby automatycznie przyjmować antysemityczne uprzedzenia. Wręcz przeciwnie: powinien zrozumieć, że nie ma alternatywy wobec pokojowej koegzystencji Żydów i nie-Żydów, a także, że kultura żydowska wniosła znaczący wkład do chrześcijańskiej Europy, również w stuleciu, które w znacznej mierze ma już charakter zsekularyzowany.

Darmstadt, wrzesień 2007

J. Friedrich Battenberg

# Wprowadzenie

Od kilku lat w pracach badawczych oraz nauce historii można zaobserwować nowe zainteresowanie historią Żydów, wyrażające się w sporej liczbie publikacji dotyczących tego tematu. Zjawisko to ma wiele przyczyn, ale nowych impulsów dostarczył również toczący się w ostatnich latach spór historyków. Cóż sprawia zatem, że historia Żydów jest dla współczesnego historyka tak interesująca? Czy istnieją jakieś głębsze przyczyny wyjaśniające fakt, że relacje Żydów z nieżydowskim otoczeniem stały się ulubionym przedmiotem badań najnowszej historiografii? W grę wchodzi różne odpowiedzi. Jednym z motywów może być dążenie do poznania przyczyn i okoliczności towarzyszących ludobójstwu, które miało miejsce w okresie narodowego socjalizmu. Rzeczywiście, trzeba się cofnąć daleko w głąb historii i dokładnie poznać wspólne życie Żydów i chrześcijan na przestrzeni wieków, aby znaleźć próby wytłumaczenia wydarzeń mających miejsce w historii najnowszej. Jednakże poprzez takie ujęcie, nie jest się w stanie właściwie przedstawić istoty historii Żydów. Taki aspekt badań historycznych umożliwiłby jedynie zbadanie przyczyn tylko jednego fenomenu. Im głębiej wnikalibyśmy w historię, mając na uwadze wyłącznie tę perspektywę, tym mniejsze byłyby szanse na to, aby w ten sposób dokonać interpretacji historii najnowszej.

Tę zawężoną perspektywę można w pewien sposób rozszerzyć, dokonując bardziej ogólnego sformułowania tego samego problemu i postrzegając dokonany przez narodowych socjalistów mord milionów Żydów jako najtragiczniejsze następstwo pewnego starszego, ale wciąż jeszcze istniejącego zjawiska, a mianowicie antysemityzmu. Historyk prowadzący badania dotyczące tego problemu dąży do zrozumienia an-

tysemityzmu w historii oraz dokładnego poznania jego katastrofalnych następstw, aby w przyszłości uniknąć tragedii, do których może on doprowadzić. Przy założeniu, że w dzisiejszych czasach wciąż jeszcze mamy do czynienia ze znacznym potencjałem ukrytego oraz otwartego antysemityzmu, możemy w ten sposób uzyskać nie tylko nowe informacje na temat historii najnowszej, lecz także współczesnego społeczeństwa. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że w ten sposób historia Żydów postrzegana jest jako relacja społeczeństwa nieżydowskiego z wyznawcami judaizmu. Tym samym staje się historią mentalności, która w gruncie rzeczy nie jest zainteresowana społecznością żydowską jako samodzielną kulturą. Żydzi pozostawaliby tutaj obiektem badań historyków i nie byłiby widziani jako samoistnie działający podmiot historii.

To samo pytanie o przyczyny Shoah można również w inny sposób poddać pewnej generalizacji – historię Żydów można włączyć do problematyki historii mniejszości w społeczeństwie. W tym celu można posłużyć się socjologicznymi metodami pracy i poddać analizie interakcje między grupami większościowymi i mniejszościowymi, co też umożliwi uzyskanie istotnych informacji. W efekcie końcowym jednak takie ujęcie również nie jest wystarczające, gdyż Żydów nie da się porównać z innymi mniejszościami. Tworzą oni raczej grupę społeczną, która na przestrzeni wieków charakteryzowała się zupełnie niespotykaną stabilnością, a ponadto opierała się na podstawach ponadterytorialnych. Kto interesuje się mniejszościami w historii, niekoniecznie poda Żydów jako ich typowy przykład. Izolację Żydów, lecz również ich ściśle związki ze środowiskiem, można zrozumieć tylko wtedy, gdy poważnie potraktujemy społeczność żydowską jako samoistną wspólnotę losu i tradycji.

W tym miejscu pojawia się inny aspekt, który może nadać głębszy sens pracom naukowym dotyczącym historii Żydów. Wielu historyków postrzega ich historię jako dzieje narodu, który przetrwał wielowiekowe cierpienia, począwszy od czasów starożytnych aż po współczesne. Ograniczają się oni do zbadania rozwoju grupy społecznej charakteryzującej się pewnymi wspólnymi cechami. Punkty styeczne z historią powszechną znajdują, wskazując na osiągnięcia kulturowe poszczególnych narodów oraz podkreślając na tym tle – pozytywnie bądź negatywnie – wkład Żydów. Ta tendencja, dominująca przez dłuższy czas w historiografii,

przyniosła wprawdzie pewne rezultaty, lecz wiąże się ona z trudnościami metodologicznymi, które wciąż jeszcze nie zostały przezwyciężone. W szczególności twierdzenie o „narodzie żydowskim” wydaje się być ideologiczną teorią XIX w., która miała umożliwić polityczną instrumentalizację. Nie rozwiązuje ona ani problemu rozgraniczenia między Żydami a nie-Żydami, ani pytania, co można uznać za „typowo żydowskie”. Czy osiągnięcia Alberta Einsteina, Heinricha Heinego, Karola Marksa czy Benjamina Disraeliego należy traktować jako żydowski wkład w historię ludzkości – tak jak to już nierzadko przedstawiano, dokonując przy tym pozytywnej bądź negatywnej oceny. Dla najnowszej niemieckiej przeszłości istotny jest ponadto fakt, że dziś w Niemczech mieszkają już tylko nieliczni Żydzi i istnieją nieliczne gminy żydowskie, a zatem historia „narodu” widoczna jest jedynie w synagogach oraz na cmentarzach żydowskich. Z tego względu należy odejść od takiego ujęcia historii, które do roku 1945 bynajmniej nie było nieuzasadnione. W niemieckim obszarze kulturowym nie może ono być nadal przedmiotem poważnej historiografii dążącej do aktualnych interpretacji.

Aby zatem znaleźć sposób ujęcia historii Żydów, który również dziś jest nośny dla historiografii, należy zadać pytanie o stałe charakterystyczne cechy w ramach ich nieżydowskiego środowiska, których uzasadnienie tkwi zarówno w zachowaniu samych Żydów, jak też w sposobach reakcji pozostałej części społeczeństwa. Można w tym miejscu przywołać wciąż na nowo powracającą w historii konfrontację z obcością, z tym, czego nie można włączyć do własnego horyzontu życia i doświadczeń. Z historycznego punktu widzenia jest to „doświadczenie graniczne” człowieka skonfrontowanego z sytuacjami wykraczającymi poza horyzont jego własnych przeżyć. Może on wprawdzie wyprzeć te doświadczenia ze świadomości, jednak nigdy nie uwolni się całkowicie od ich irytującego wpływu. Rozdźwięk ten staje się szczególnie widoczny w sytuacji odmiennych dyspozycji religijnych, które wywołują konflikty egzystencjalne. Już od początków naszej ery w Europie byli obecni Żydzi, którzy stanowili mniejszość w stosunku do swego otoczenia. Pozostawali oni wierni swoim tradycjom religijnym i zwyczajom, izolując się w ten sposób mniej lub bardziej od pozostałej ludności. Podejmowane przez obydwie strony próby integracji regularnie kończyły się niepowodzeniem i aż do okresu emancypacji nie zakwestionowano

statusu Żydów jako „obcych”. Mimo różnorodnych przemian w obrębie społeczności żydowskiej, która sama przyjmowała wpływy z zewnątrz, a także mimo procesu rozwoju i nauki wśród ludności nieżydowskiej, niewątpliwie istniały pewne niezmiennie i regularne zjawiska w relacjach między wyznawcami judaizmu a pozostałą częścią społeczeństwa. Począwszy od około VI w. europejska społeczność żydowska miała ugruntowane tradycje dogmatyczno-religijne. Te „ideologiczne” podstawy zapobiegły wchłonięciu ich przez kultury narodów, wśród których żyli. Świadczy o tym chociażby hellenizacja zagrażająca Żydom w II w. p.n.e., która została powstrzymana przez powstanie Machabeuszów oraz rządy Hasmoneuszów, czy też dochodzące do głosu w XIX w. tendencje asymilacyjne, które zostały zneutralizowane przez ruchy neoortodoksyjne oraz syjonizm. Wszystkie społeczeństwa musiały rozprawić się – z pozytywnym bądź negatywnym skutkiem – z uwarunkowaną religijnie odmiennością kultury żydowskiej. Uprawnionym zadaniem historyka musi być zatem poznanie, w jaki sposób na przestrzeni zmieniających się czasów człowiek radził sobie z tym faktem. W gruncie rzeczy jest to generalne pytanie o sprawdzian człowieczeństwa, w tym przypadku w kontekście historii Żydów i środowiska nieżydowskiego. Rozwijające się na przestrzeni wieków zasadnicze zjawiska umożliwiają jednocześnie takie ujęcie historii, które odchodzi od tradycyjnej historiografii wydarzeń, zwracając się w większej mierze ku kompleksowym formom ich przebiegu. Nie znajomość konkretnych, pojedynczych wydarzeń, lecz wiedza na temat sposobów reakcji, zmian mentalności, jak również struktur władzy oraz społecznych form organizacji w ich pierwotnie religijnie ugruntowanej różnorodności umożliwia podjęcie próby odpowiedzi na aktualne pytania, takie jak znaczenie i formy antysemityzmu w XX w. Kwestia koegzystencji Żydów z przedstawicielami danej kultury, którzy z reguły rościli sobie prawo wyłączności, stanowi jeden z najtrudniejszych problemów w historii ludzkości.

Reasumując, należy podkreślić, że dla współczesnego historyka nie jest już wystarczające wyizolowanie i uwypuklenie jednego wybranego historycznego lub socjologicznego problemu w historii Żydów. Również problem relacji z mniejszościami stanowi tylko jeden z obszarów badań, podobnie jak negatywny aspekt badań nad antysemityzmem. Odpowiedzi na aktualne pytania nie przyniesie również wyizolowane ujęcie

historii pewnej wspólnoty ludzkiej zawartej pod nazwą „narodu”, w tym wypadku Żydów. Owoce może przynieść jedynie szeroka ocena historycznych relacji między Żydami a ich środowiskiem pod kątem ustalenia zasadniczych cech konstytuujących w ich zmiennej postaci. Takie ujęcie prowadzi jednocześnie do kilku zasadniczych pytań na temat ludzkiej egzystencji w historii – a przede wszystkim do pytania o relacje pewnej grupy społecznej stanowiącej większość z żyjącą obok obcą kulturą odmienną religijnie, której przedstawiciele pełnili jednocześnie ważne funkcje społeczne i gospodarcze dla swojego otoczenia.

Każdy, kto zajmuje się powszechną historią Żydów, musi najpierw wyznaczyć czasowy i geograficzny zakres badań. Zasadniczo w historii Żydów można wyznaczyć trzy istotne etapy, które wymagają krótkiej charakterystyki. Pierwsza epoka, charakteryzująca się stosunkową hermetycznością, to czas orientalnej społeczności żydowskiej. Rozpoczyna się ona po okresie niewoli babilońskiej palestyńskiego królestwa Judy, a więc około VI w. p.n.e. Dopiero po ponownym ukonstytuowaniu się społeczności żydowskiej pod przywództwem proroka Ezdreasa w połowie V w. p.n.e. zaczęła się kształtować pewna tradycja, która przetrwała próbę czasu i włączyła do nowej tożsamości częściowo legendarną, częściowo historycznie udokumentowaną przeszłość. Ten etap rozwoju kończy się w X w. wraz z upadkiem babilońskich szkół religijnych oraz kryzysem związanej z nimi hiszpańskiej społeczności żydowskiej. Począwszy od niewoli babilońskiej, Żydzi byli rozsiani w wielu miejscach basenu Morza Śródziemnego i nie tworzyli etnicznie zamkniętej jedności. Jednolity naród istniał być może pod panowaniem króla Dawida i Salomona, jednak już Nehemiasz i Ezsdrasz byli w stanie skoncentrować jedynie niewielką część starego narodu w Palestynie, podczas gdy zdecydowana większość pozostawała poza jej obszarem i przechodziła różnorodne procesy asymilacyjne. Jedynie wspólna religia praoojców i patriarchów podtrzymywała więzy między wszystkimi częściami społeczności żydowskiej. Tradycja zapisana w Torze – Pięcioksięgu Mojżesza – zastępowała brakującą jedność etniczną czy też rasową.

Drugi etap w historii Żydów można określić jako czas europejskiej społeczności żydowskiej. Przez tysiąclecie, począwszy od X w. i skończywszy w połowie XX w., Żydzi stanowili wprawdzie nie wyłącznie, lecz głównie fenomen europejski – czy to pasywnie, czy aktywnie, jako

ofiara lub czynnik współdecydujący, stali się częścią historii europejskiej. Proces ten rozpoczął się wraz z osadnictwem kupców żydowskich w VII oraz VIII w. Szczególną rolę odegrała tu sefardyjska społeczność żydowska w Hiszpanii, a od XV w. aszkenazyjska społeczność żydowska na obszarze niemieckojęzycznym oraz – później – w Europie Wschodniej. Obydwie grupy zostały ukształtowane przez jednolitą tradycję wywodzącą się z Talmudu. Etap ten zakończył się wraz z rozkwitem antysemityzmu późnego XIX w., syjonizmem o charakterze wschodnio- i środkowoeuropejskim, a ostatecznie ludobójstwem narodowych socjalistów oraz falami emigracji począwszy od lat 30. XX w.

Cały ten etap można podzielić na dwie fazy – właściwą fazę średniowieczną aż do zakończenia wojny trzydziestoletniej oraz fazę nowożytną do końca II wojny światowej. Podczas fazy średniowiecznej z historycznego punktu widzenia nie działo się zbyt wiele. Decydujące znaczenie miało tu ukształtowanie się solidarnej świadomości cierpienia oraz umocnienie przekonania o mesjańskim posłannictwie, co przyczyniło się również do przetrwania Żydów jako grupy religijnej. Prawdziwe zmiany oraz doświadczenia przyszły w fazie nowożytnej. Trudności rozpoczęły się w chwili, gdy wydawało się już właściwie, że Żydzi przystosowali się do chrześcijańskiej większości i otworzyli się na ukształtowaną przez chrześcijaństwo kulturę europejską. Próby emancypacji oraz asymilacji stanowiły punkt kulminacyjny tego procesu przemian, zakończonego w końcu przez syjonizm z jednej strony oraz ruchy neoortodoksyjne z drugiej strony. Przetrwanie Żydów zostało ostatecznie okupione podziałami i secesjami będącymi rezultatem religijnych i pseudoreligijnych walk o pozycję. U schyłku epoki europejskiej pozostały już tylko małe wspólnoty religijno-polityczne, które podporządkowały się politycznie i organizacyjnie neutralnym wyznaniowo państwom bądź też zorientowały się na pozaeuropejski obszar, a mianowicie na Izrael.

Począwszy od końca XIX w., definitywnie zaś od zakończenia II wojny światowej, zarysowuje się trzecia faza w historii powszechnej Żydów. Jest to czas amerykańskiej oraz narodowej, czyli izraelskiej społeczności żydowskiej. Obydwie formy manifestacji judaizmu chcą realizować te możliwości, które w XIX w. były jeszcze nieosiągalnymi alternatywami. Choć pod względem liczby ludności siły nie są rozłożone równomiernie i Żydzi amerykańscy stanowią wyraźną większość,

wydaje się, że to właśnie Izrael pełni wiodącą rolę ideologiczno-polityczną. Wraz z ukształtowaniem się judaizmu narodowego pojawiły się nowe problemy, które mają niewiele wspólnego z historią pierwotnej społeczności żydowskiej. Izrael stał się państwem narodowym, które musi stawić czoła politycznym problemom wszystkich nacji. Od okupacji oraz częściowej aneksji arabsko-palestyńskich części terytorium po 1967 r., a także od arabskich ruchów powstańczych (intifady) po roku 1988, państwo to zostało skonfrontowane z dodatkowym problemem tożsamościowym, który w dłuższej perspektywie może doprowadzić do ponownego zdefiniowania narodowej samoświadomości. Natomiast Żydzi, którzy znaleźli schronienie w Ameryce Północnej, znowu stanęli w obliczu faktu bycia mniejszością. Przewyciężenie tego problemu nie było już jednak rzeczą niemożliwą – na tym kontynencie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, wyznawcy judaizmu nie są jedyną, lecz tylko jedną z wielu mniejszości. Żydzi, którzy pozostali lub powrócili na Stary Kontynent, całkowicie utracili swe polityczne znaczenie. Główne skupiska wyznawców judaizmu istnieją jeszcze na wschodzie Europy pod panowaniem Związku Radzieckiego<sup>1</sup> (2,6 mln), we Francji (550 tys.) oraz w Anglii (400 tys.). W Republice Federalnej Niemiec żyje już tylko około 30 tys. Żydów. Obecnie europejscy Żydzi nie odgrywają jednak żadnej istotnej roli ani jako czynnik polityczny i społeczny – przynajmniej na Zachodzie – ani też jako obiekt anty- lub filosemickiej polityki.

Reasumując, należy podkreślić, że epoki historii judaizmu nie pokrywają się z przyjętym podziałem epok antycznych, chrześcijańskich czy też nowoczesnych ustrojów społecznych. W okresie starożytności można jeszcze przyjąć pewien równoległy rozwój, jednak już koniec średniowiecza żydowskiego należy umiejscowić w innym czasie niż koniec średniowiecza chrześcijańskiego. Podczas gdy cezurę średniowiecza chrześcijańskiego stanowi mniej więcej rok 1500, do średniowiecza żydowskiego należy włączyć wiek XVI i pierwszą połowę XVII. Istniejące wspólnoty żydowskie w dużym stopniu były ukształtowane przez stare tradycje, których nie przejął nowy chrześcijański światopogląd wczesnego XVI w. Wprawdzie okres reformacji i renesansu wywarł pewien

<sup>1</sup> Dane pochodzą z pierwszego wydania książki w 1990 r. [przyp. tłum.].

wpływ na Żydów, jednak stare wspólnoty, o ile przetrwały ówczesne fale wypędzeń, pozostały nienaruszone w swych formach socjalnych i dopiero wraz z końcem wojny trzydziestoletniej doszły do głosu decydujące przemiany.

W dalszej kolejności należy rozróżnić czas średniowiecza dojrzałego oraz schyłku średniowiecza, których cezurę należałoby umieścić w połowie XIV w. Fale zarazy pustoszące Europę około roku 1350 oraz kryzysy rolne w ich następstwie pozostawały w bezpośrednim związku z zakrojonymi na szeroką skalę wypędzeniami Żydów, które zasadniczo zmieniły stare struktury gmin i stworzyły wszędzie nowe warunki egzystencji. Usprawiedliwiają one, w większym stopniu niż dla ówczesnego społeczeństwa chrześcijańskiego, odpowiednią cezurę epok. W ten sam sposób można podzielić erę nowożytną europejskiej społeczności żydowskiej, a więc lata 1650–1945, na okres początku oraz schyłku nowożytności. Granica między obydwooma epokami pokrywa się mniej więcej z końcem *ancien régime*'u. W historii Żydów jest to czas emancypacji, sięgającej jednak swymi początkami do pierwszej połowy XVIII w. O ile społeczeństwo chrześcijańskie na początku tego stulecia przynajmniej zewnątrz zlikwidowało struktury feudalne i wprowadziło powszechną równość obywatelską dla czołowych grup społecznych, o tyle Żydzi musieli czekać nieco dłużej. W każdym razie wraz z emancypacją, choć w wielu miejscach była ona przeprowadzona niekompletnie, rozpoczął się pewien proces historyczny, który nie byłby możliwy w starym społeczeństwie feudalnym XVIII w. Zjawisko antysemityzmu i syjonizmu mogło się zrodzić jedynie w ramach konstytuującego się społeczeństwa feudalnego. W *ancien régime* nie były możliwe również typowe dla XIX i XX w. „konflikty lojalności” Żydów, rozdartych między starymi więzami społecznymi a środowiskiem oferującym nowe możliwości socjalne.